

Jak „Zagłębiacy” pokochali chorego Szymusia

2008-11-08, 14:08:19, autor Tomasz Józwiak

„Tysiącrotnie dziękujemy wszystkim wspaniałym ludziom z Zagłębia, którzy są z nami w tak trudnej sytuacji, kierują tyle ciepłych słów”.



Napisali do naszej redakcji Agnieszka i Andrzej Jakubowscy z podwarszawskiego Pruszkowa, rodzice 5-miesięcznego niewidomego Szymonka.

Wyścig z czasem

To był wielki gest mieszkańców Zagłębia Miedziowego, od Legnicy po Lubin do Głogowa. Pokazaliśmy, że mamy wielkie i otwarte serca na ból i cierpienie zupełnie obcym nam ludziom. I nie trzeba było specjalnie przekonywać was wszystkich do udzielenia pomocy choremu Szymonkowi. Teraz musimy cierpliwie czekać na powodzenie trudnej i skomplikowanej operacji oczu.

Szymon Jakubowski z Pruszkowa urodził się 15 czerwca br. z zespołem wad wrodzonych, z których najpoważniejsze to zmętnienie rogówki i zrośnięcie twardówki z rogówką w obu oczkach. Jedynym ratunkiem dla maluszka jest przeszczep rogówek a potem rehabilitacja wzroku. Ale istotnym warunkiem było to, że by operacja się udała, musi być przeprowadzona przed upływem szóstego miesiąca jego życia. W przeciwnym razie nigdy nie zobaczy otaczającego go świata, bo jego mózg nie nauczy się odbierać i przetwarzać bodźców wzrokowych. Niestety, lekarze w Polsce nie mają doświadczenia w tego typu operacjach u niemowląt.

- Szymon jest drugim dzieckiem, które urodziło się z takim schorzeniem obu oczek. Dodatkowo sprawę wykonania operacji w naszym kraju komplikują wady serca i nerek oraz asymetria ustawienia przepony. Naszemu synkowi może pomóc tylko specjalista, który od lat z powodzeniem przeszczepia rogówki niemowlętom, doktor Ken K. Nischal z Great Ormond Street Hospital for Children w Londynie.

Pomógł już on wielu dzieciom nie tylko z Europy, ale z całego świata – mówi **Agnieszka Jakubowska**, mama Szymonka.

Koszty leczenia za granicą zdecydowanie przekraczają możliwości finansowe rodziców Szymusia. Wizyty konsultacyjne, badania diagnostyczne, hospitalizacje, przeszczep rogówek obu oczu, leki przeciwdziałające odrzutowi to wydatek rządu, co najmniej 40 tysięcy funtów.

- Musimy się liczyć z tym, że przeszczep się nie przyjmie z powodu gałek ocznych, które u tak małego dziecka są małe i będzie trzeba przeszczep powtórzyć. A to może zwiększyć koszt operacji o dodatkowe 20 tysięcy funtów – martwi się **pani Agnieszka**.

Sukces licytacji na allegro.pl

Apel o finansową pomoc dla cierpiącego Szymonka wystosowała ogólnopolska fundacja „Zdążyć z pomocą”. Rodzice szukali pomocy wszędzie i trafili na Fundację „Na ratunek dzieciom Zagłębia Miedziowego”.

- Obok tak dramatycznego apelu nie mogliśmy przejść obojętnie i podjęliśmy decyzję, że pieniądze, które udało nam się zebrać podczas meczu Zagłębia Lubin z Flotą Świnoujście oraz środki pozyskane z licytacji pamiątek klubowych przekazanych przez Zagłębie Lubin zostaną w całości przeznaczone na operację oczu Szymonka, który został zaliczony do grona podopiecznych Fundacji - przypomina Krzysztof Dereń z Fundacji "Na ratunek dzieciom Zagłębia Miedziowego".

Machina ruszyła. W mediach szeroko opisano historię maluszka z dalekiego Pruszkowa. Także na łamach naszego serwisu internetowego legnica24.net prosiliśmy wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc. Odezew był piorunujący. Jeszcze w tym samym dniu, gdy na naszym portalu pojawiła się informacja na ten temat rozdzwoniły się telefony. Ludzie zaczęli do nas pisać e-maile z deklaracją finansowego wsparcia. Byli i tacy, którzy mówili, że nie mogą dać zbyt wiele, bo sami za dużo nie mają, ale obiecywali, że choć 10 lub 20 zł przekażą na ten jakże szczytny cel. Jedna z naszych czytelniczek pisała nawet ze Stanów Zjednoczonych!

- W wyniku zbiórki na meczu Zagłębia z Flotą udało się pozyskać 1125 złotych. Jednak większość z zebranej przez nas sumy pochodzi z wpłat na konto Fundacji. Pieniądze wpływały od ludzi z całej Polski. W sumie do 6 listopada udało się nam zebrać 30 tysięcy złotych – cieszy się Krzysztof Dereń, prezes Fundacji „Na ratunek dzieciom Zagłębia Miedziowego”.

Niezwykle emocjonująca była licytacja pamiątek i gadżetów piłkarskiego klubu Zagłębia Lubin. Przez kilka tygodni użytkownicy allegro.pl mogli licytować koszulki byłych piłkarzy mistrza Polski z 2007r: Macieja Iwańskiego, Manuela Arboledy i Sretena Sretenovica. Na aukcję wystawiono również firmową futbolówkę z logo KGHM Polskiej Miedzi i z podpisami wszystkich piłkarzy Zagłębia oraz ówczesnego szefa klubu Roberta Pietryszyna i poprzedniego prezesa miedziowego holdingu, Krzysztofa Skóry. Do kupienia był także plakat całej drużyny Zagłębia sezonu 2008/09.

Licytacja tych pamiątek zakończyła się pełnym sukcesem. Z całej aukcji udało się zebrać 2230 zł. Najdroższa okazała się koszulka byłego obrońcy Zagłębia, czarnoskórego Manuela Arboledy. Użytkownik "Biniu75" kupił ją za okrągły tysiąc złotych. Z kolei koszulka Maćka Iwańskiego, który dziś strzela bramki dla stołecznej Legii, "poszła" za 610 zł. Taką kwotę dał allegrowicz "jwer". Kolejna koszulka - Sretenovica - uzyskała 360 zł. Jej właścicielem został użytkownik "nana1978". Dobrą cenę uzyskała też cenna futbolówka z autografami. Allegrowicz "velerad" wylicytował ją za 303 zł. Natomiast klubowy plakat trafił do "lechity80" za 57 zł.

- Dzięki hojności społeczności Zagłębia Miedziowego oraz darczyńców z całego kraju mały Szymonek już w poniedziałek, 10 listopada, wyleci na operację do Londynu. Dziękuję mediom, także redakcji serwisu legnica24.net, gdyż bez Waszego zaangażowania i nagłośnienia sprawy, akcja nie cieszyłaby się takim zainteresowaniem społecznym. W imieniu Szymonka i jego rodziców wszystkim ludziom dobrego serca serdecznie dziękuję – powiedział prezes **Krzysztof Dereń**.

„Zagłębiacy” - jesteście wielcy!

O udziale Fundacji „Na ratunek dzieciom...” i nagłośnieniu przez naszą redakcję całej akcji dowiedzieli się rodzice małego Szymonka. Oto co napisał do naszej redakcji Dariusz Jakubowski, wujek chorego maluszka: „Tomku, brakuje mi słów, żeby podziękować za tak wielkie zaangażowanie. Nawet nie masz pojęcia jak wszyscy, tutaj w Pruszkowie, przeżywają takie akcje. Budzi to zdumienie i podziw, że oprócz lokalnej społeczności losem Szymka zainteresowała się cała Polska. A już to co dzieje się w Dolnośląskim to mistrzostwo świata. Bardzo serdecznie dziękujemy. Na pierwszy przeszczep środki udało się zbierać. Szymka czeka operacja (trwają poszukiwania rogówki) i 3-miesięczny pobyt w Londynie. Szansę, że uda się za pierwszym razem, lekarze oceniają na 30-50%. Najważniejsze, aby pierwsze oko zaczęło widzieć. Dziękuję jeszcze raz i pozdrawiam legniczan oraz pracowników serwisu legnica24.net”.

Na specjalnej stronie poświęconej Szymkowi wzrokdlaszymka.pl pod linkiem „blog szymka” rodzice maluszka podziękowali również fundacji: **„Dziękujemy bardzo Fundacji "Na ratunek dzieciom Zagłębia Miedziowego"**, całej drużynie i działaczom Zagłębia Lubin i wszystkim mieszkańcom Zagłębia - od Legnicy, przez Lubin do Głogowa - którzy w tak niezwykły sposób zaangażowali się w pomoc dla Szymka. Wielkie ukłony. Kolejne podziękowania pojawiły się na forum naszego portalu: „Tysiącrotnie dziękujemy wszystkim wspaniałym ludziom z Zagłębia, którzy są z nami w tak trudnej sytuacji, wspierają finansowo i kierują tyle ciepłych słów. Wasze gesty podtrzymują nas na duchu i wywołują głębokie wzruszenie. Bądźcie z nami cały czas!!!”, napisali Agnieszka i Andrzej Jakubowscy”. Wujek Darek dodał: „W imieniu rodziców Szymka i swoim własnym, jako jego wujka dziękuję za wspaniałą akcję. Dziękuję jeszcze raz Zagłębiacy!!!”.

Głęboko wierzymy, że operacja w Londynie się powiedzie. Będziemy na bieżąco śledzić dalsze losy Szymonka.

Tekst ukazał się w gazetach Express Lubin-Głogów-Polkowice, Express Legnicki oraz w portalach internetowych Zagłębie24net i Legnica24.net (opracowanie Tomasz Józwiak)